

# PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

wydawany w porze kąpielowej przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne w celu reklamowania i popierania rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

Redaguje Komitet. — Redaktor: Dr. ZYGMUNT WĄSOWICZ.

Redakcyja i administracyja: Kraków, Rynek główny L. 9. — Telefon Nr. 405.  Rękopisów nie zwraca się.	OGŁOSZENIA:  za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 30 hal.  Adresy lekarskie 1 K. 50 h. jednorazowo.
---	---

*Przewodnik kąpielowy* rozsyłany jest **bezpłatnie** P. T. Lekarzom w Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, czytelniom publicznym, kawiarniom, cukierniom, restauracyom, hotelom i wkładanym bywa do przedziałów I. i II. klasy pociągów osobowych i pociągów na głównych liniach kolejowych.  
W prenumeracie kosztuje *Przewodnik kąpielowy* 6 Kor. za rocznik.

## Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach	Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Choroby serca i naczynia krążenia	Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.	Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem	Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaśkowice, Jaworze, Kiselka, Kosów, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.
Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej	Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane.	Choroby kości, mięśni i stawów, także na tle gruźliczem	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby żołądka	Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.	Choroby przemiany materji, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna i t. d.	Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.
Choroby jelit	Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica.	Choroby krwi	Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów.
Choroby wątroby i dróg żółciowych	Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.	Żoły — przymiot	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby śledziony	Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.	Choroby skóry	Ciechocinek, Birsztany, Iwonicz, Lubień, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby nerek i pęcherza	Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.	Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe	Grodzisk, Kiselka, Maryówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowice, Zakopane.
Choroby kobiece	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów.		

ANTONI WAKULSKI dawniej KAZIMIERZ BAUM  
w Krakowie, ulica Floryańska 18

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI  
poleca wielki wybór **pamiątek z Krakowa**, kart z widokami oraz wielki wybór wyrobów skórnych. **Karty do gry** we wszystkich rodzajach. **Ceny bardzo niskie.**



## Zdrowowiska w Sejmie krajowym.

Sprawa uprzemysłowienia kraju, ułatwianie i pobudzanie prywatnej wytwórczości z jednej strony, z drugiej zaś znalezienie produktom tej wytwórczości jak najszerszego pola zbytu wśród własnego społeczeństwa nie schodzi już od paru lat z porządku dziennego; zajmują się nią jednostki energiczne, świadome niesłychanej ważności tej sprawy dla kraju, zajmują się nią i specjalnie w tym celu zawiązane stowarzyszenia, a w ostatnich czasach i nasze najwyższe władze krajowe.

Jeżeliby więc w tem uprzemysławianiu kraju chodziło o podniesienie specjalnie wytwórczości fabrycznej w najróżniejszych jej gałęziach, moglibyśmy powiedzieć, iż jakkolwiek akcja ta nie może się z różnych powodów poszczycić już wielkimi rezultatami, to jednak ona istnieje i rokuje choć w dalekiej przyszłości najpiękniejsze owoce.

Ale w akcyi tej pomijano dotychczas stale jedną z najważniejszych gałęzi krajowego przemysłu, gałęzi powołanej do życia przez samą naturę i cierpienia ludzkie — przemysł zdrowowy! A nie przedstawia się on w naszym gospodarstwie krajowym tak znowu znikomo, aby się nim nie warto było zająć. Zamiast tego gołosłownego twierdzenia przytoczmy liczby — te przemówią niewątpliwie daleko lepiej każdemu do przekonania.

Żałujemy bardzo, że właśnie temu przedstawieniu w liczbach swego dorobku, tak mało dotychczas poświęcały zdrowowiska uwagi. Głównym tego powodem nie jest może tyle brak zrozumienia koniecznej potrzeby robienia w każdym gospodarstwie bilansów, ile może obawa przed władzami podatkowymi, które, jak zresztą na każdym innym polu, przy wymiarze podatków okazują skwapliwie chęć zwiększania podanego dochodu, a zmniejszania rzeczywistych rozchodów. Cyfry więc, jakie podajemy poniżej nie będą miały zapewne zalety ścisłej dokładności, w przybliżeniu jednak mogą nam dać dość dokładny obraz, jak się cyfrowo przedstawia nasz przemysł zdrowowy?

Za podstawę w naszym rachunku musimy w braku innych przyjąć liczby rzeczywiste, jakie frekwencya w naszych zdrojach wykazuje.

I tak:

Frekwencya Iwonicza	wynosi	5.000 osób
" Krynicy	"	7.400 "
" Lubienia	"	1.600 "
" Rabki	"	2.500 "
" Rymanowa	"	2.500 "
" Szczawnicy	"	3.000 "
" Truskawca	"	3.100 "
" Zakopanego	"	12 000 "

Razem 37.100 osób.

Jeżeli dalej przyjmiemy, że frekwencya w pozostałych mniejszych zdrojowiskach, uzdrowiskach i sanatoriach, jak w Jaremczu, Kosowie, Marjówce, Morszynie, Pustomytach, Swoszowicach, Wysowej i Żegiestowie wyniesie razem 2.250 osób, to ogólna liczba leczących się w naszych krajowych zdrojowiskach wykaże **39.350 osób!**

Z tej liczby należy jednak odciągnąć 5% (t. j. 1967 osób) na służbę, rzemieślników szukających tu zarobku i przemysłowców niższej kategorii — a nadto głównie ze względu na Zakopane 10% (3935) na osoby, które bawią w zdrojowisku mniej, niż przez 2 tygodnie i nie przybywają tu dla leczenia się — to cyfra ogólna właściwych gości kąpielowych zmalała do 33.548 osób. Musimy przyjąć dalej, że czas leczenia

dla jednej osoby trwa przeciętnie 40 dni, czyli, że jedna osoba wydaje w zdrojowisku, licząc przeciętnie 12 kor. dziennie za wszystko, — 480 kor. Nie ulega wątpliwości, że są osoby, które pobyt swój w zdrojowisku opędzają mniejszym kosztem, ale jest wiele i takich, których pobyt rozciąga się na dłużej, niż przez 40 dni, lub które wydają 2 razy tyle; natomiast nieliczne jednostki wydają na pobyt w zdrojowisku 1500 do 2000 kor. Przyjawszy więc, że na 40-dniowy pobyt w uzdrowisku wydaje jedna osoba 480 kor. przeciętnie, to rachunek nasz okazać się może raczej zamałym — w żadnym razie zaś wygórowanym nie będzie.

Jeżeli teraz kwotę 480 kor. pomnożymy przez liczbę osób przybywających leczyć się do naszych uzdrowisk, to iloczyn z tego wykaże nam, że przypuszczalny przeciętny ich roczny dochód wyniesie brutto kwotę 16,102.040 koron!

Kwota ta nie jest jeszcze zupełna — 3935 osób, które bawią w zdrojowiskach mniej, jak 2 tygodnie, zostawiają tu również pokaźną sumę. Przyjmimy, że każda z tych osób bawi przeciętnie przez 3 dni, to każda z nich zostawi przeciętnie 36 koron — czyli wszystkie 141.660 kor. Po doliczeniu tej kwoty do poprzedniej wypadnie suma — 16,243.700 koron, która przedstawia roczny obrót w krajowych zdrojowiskach, minimalnie obliczony.

Szesnaście i ćwierć milionów, to przecie nie drobnotka, o której nawet mówić nie warto — przedstawiają one zapewne w naszym przemyśle zdrowym większy obrót, niżby się podobnym która inna z gałęzi przemysłu krajowego poszczycić mogła! Przemysł ten urósł sam, wzrósł dzięki usilnej i ciężkiej pracy kilku energicznych jednostek, dzięki niezmordowanym usiłowaniom lekarzy, pomimo, że nie znajdował życzliwego poparcia u władz krajowych, mimo, że w tworzeniu go nie brały udziału znaczniejsze kapitały — a założycielom uśmiechały się nie zyski i bogactwa, ale przyświecała jeno myśl przyjscia z pomocą cierpiącej ludzkości. Historia jego rozwoju liczy zapewne wiele pięknych i pomyślnych dni, ale moglibyśmy się w niej doszukać obok ciężkiej i bezinteresownej pracy i zawodów wiele i wiele złamanych egzystencji.

Skoro więc ten przemysł istnieje, skoro w naszym gospodarstwie krajowym przedstawia się z tak imponującą cyfrą, to należy go przedewszystkiem nie zapoznawać, ale zająć się nim gorliwie, dbać o jego dalszy prawidłowy rozwój, dopomagać mu, otoczyć go życzliwą opieką i podobnie, jak używa się opieki i ochrony innym przemysłowym przedsiębiorstwom krajowym, chronić go przed konkurencją analogicznego przemysłu obcokrajowego. Ta konkurencja jest dla naszych zdrojowisk, jeżeli nie więcej, to równie groźną, jak konkurencja fabryk czeskich i niemieckich dla naszego przemysłu fabrycznego.

Jeżeli dalej to, co dotychczas na polu zdrojownictwa u nas zrobiono, ma dalej istnieć i rozwijać się z prawdziwym pożytkiem dla kraju i jego bogactwa, potrzeba koniecznie przemysłowi zdrojowemu użyć moralnej i materalnej opieki ze strony tej właśnie, która jak dotąd zdrojowiskami z różnych powodów najmniej się zajmowała, ze strony władz krajowych, a w szczególności ze strony najwyższej i najważniejszej naszej autonomicznej instytucji, t. j. Sejmu krajowego.

Gdybyśmy zechcieli dokładniej przejrzeć protokoły z posiedzeń sejmowych, tobyśmy mogli łatwo nabrać przekonania, że kraj nasz widocznie nie posiada zdrojowisk, skoro gospodarze kraju nie wspominają o nich prawie zupełnie. Dbali o swoje dobro gospo-



darz-rolnik obrabia nie tylko zagon, na którym ma zasieć pszenicę, ale równie troskliwie uprawi także zagon pod inne płody.

Dbały i troskliwy gospodarz nie zapomni uprawić każdego zagonu swej roli. — Taki gospodarz nie zazna z pewnością biedy, nie będzie się potrzebował zapożyczać u lichwiarzy, bo jeżeli mu jeden zagon nie obrodzi, plon z drugiego wynagrodzi mu może nieprzewidziane i nie z własnej winy poniesione straty.

Takiej troskliwości i dbałości o rozwój zdrojowisk, które przecie, są także jednym z zagonów krajowego gospodarstwa, niestety przez długi okres czasu u naszego Sejmu nie spotykaliśmy wcale. Abstrahując od ustawy zdrojowej, uchwalonej przez Sejm nie z własnej inicjatywy, ale na przedstawienie rządu — dopiero w ostatnich latach zaczęto w debatach sejmowych zajmować się zdrojowiskami. Zakopane życzliwej uchwale Sejmu krajowego zawdzięcza gwarancję pożyczki wodociągowej, wspaniałą drogę do Morskiego Oka i swą najnowszą i najpiękniejszą ulicę Marszałkowską. Zresztą śladów życzliwszego traktowania spraw zdrojowych przez Sejm krajowy doszukaćbyśmy się mogli może także i w Szczawnicy.

Ubiegła sesja sejmowa (listopad 1905) złożyła wreszcie dowód, że interesy naszych zdrojowisk i u zdrowisk leżą również na sercu naszej krajowej reprezentacji i doczekały się wreszcie życzliwszego traktowania.

Sprawę najważniejszą, niesłuchanie żywotną dla dalszego rozwoju zdrojowisk przedłożył Sejmowi sam Wydział krajowy w formie noweli do obowiązującej obecnie ustawy zdrojowej. Dotyczyła ona sprawy zarządzania i kierowania powszechnych szpitali zdrojowych, ścisłego wykonywania kontroli nad funduszem zdrojowym i wprowadzała nowy sposób mianowania lekarzy zdrojowych, względnie klimatycznych.

Nie wdając się zupełnie w ocenę przedłożonego Sejmowi projektu Wydziału krajowego, polskie Towarzystwo Balneologiczne wychodząc z zapatrywania, że przed uchwaleniem projektowanej noweli należy wysłuchać opinii interesowanych zdrojowisk i wybitniejszych przedstawicieli zdrojownictwa polskiego, wniosło do Sejmu krajowego petycję o zwołanie pierwszej ankiety ustnej i o przedłożenie dopiero na podstawie wyniku rozpraw tejsze ankiety nad nowelą, odpowiednich wniosków do uchwalenia Sejmowi. Referent, rektor wszechnicy lwowskiej prof. dr. Ant. Gluziński, przychylił się zupełnie do tego zapatrywania i po rozważeniu tej sprawy na posiedzeniu komisji sanitarnej odpowiedni wniosek przedłożył w pełnej izbie, który Sejm uchwalił.

Równocześnie załatwił Sejm przychylnie na wniosek posła Trzecieckiego prośbę zdrojowiska Rymanowa o budowę drogi, ułatwiającej komunikację z Rymanowem.

Pod koniec sesji na porządek dzienny przyszło sprawozdanie komisji sanitarnej o petycji gości kąpielowych w Krynicy w sprawie rozwoju i podniesienia tego zdrojowiska.

Pos. Götzt-Okocimski podniósł główne braki, które stoją na zawadzie rozwojowi Krynicy, a mianowicie niedostateczne urządzenia kąpielowe, nieodpowiednie pomieszczenie rządowych zakładów wodoleczniczych, niedostateczność wodociągów, brak kanalizacji. Jedną z przyczyn jest też skomplikowana administracja. Zarząd podlega namiestnictwu i ministerstwu rolnictwa, a w sprawach, gdzie idzie o inwestycje, także ministerstwu skarbu i oświaty, w pewnych zaś rzeczach i ministerstwu spraw wewnętrznych. Jest to klasyczny przykład skomplikowanej administracji austriackiej, która przez nadmiar kontroli i ingerencji wytwarza niezdolność czynu. Zarząd robi wiele we własnym zakresie działania, rząd krajowy poparł sprawę Krynicy, p. namiestnik gorąco nią się zajął, ale rząd centralny zajmował dotąd zawsze stanowisko nieprzy-

chylne, i jeżeli nie odmawiał inwestycji, to decyzyę co do nich przewlekał. Inwestycje przyniosłyby podwójne korzyści: przez dobre oprocentowanie włożonego kapitału i przez ogólne podniesienie dochodów zdrojowiska. W ślad za ulepszeniem poszłaby zwiększona frekwencya gości.

Poseł X. Pastor stwierdza, że czasami w głównym sezonie wiele osób pozbawionych jest zupełnie kąpeli. Mowca skarżył się na ażytoż biletami kąpielowymi i zaznaczył, że niesłusznem jest usprawiedliwianie małej liczby łazienek brakiem wody mineralnej, gdyż stoi w Kry-

nicy wiele źródeł dotąd niewydzyskanych. Rząd centralny powinien w swym własnym interesie finansowym wziąć się energicznie do inwestycji w Krynicy.

Do wywodów poprzednich mowców przyłączył się pos. Mars, który podniósł, że rozwój zdrojowisk krajowych jest kwestyą nadzwyczaj doniosłą dla kraju, a następnie sprawozdawca pos. Trzeciecki, poczem Sejm uchwalił wnioski komisji, zawierające odpowiedni apel do rządu.

Wreszcie w dniu 18 listopada wystąpił poseł Rotter przed Sejmem z całym szeregiem zarzutów, skierowanych przeciwko administracji gminy Zakopane. Opuszczając z długiej przemowy posta zarzuty co do sprawowania policyi gminnej, zarządu lasem gminnym, budowy szkoły, dzierżawy propinacji i t. d., które z rozwojem Zakopanego, jako uzdrowiska, nie mogą mieć nic wspólnego, przytaczamy ten ustęp z przemówienia p. Rottera, w którym tenże stara się wykazać, ile gmina robi dla Zakopanego, jako stacyi klimatycznej?

„Czy gmina dużo robi dla Zakopanego jako stacyi klimatycznej? — zapytuje się p. Rotter. Pan Rutowski dał odpowiedź w zeszłym roku, przedstawivszy w Sejmie, że na rok 1904 z sumy 58.700 kor. budżetu



KRYNICA: Widok sali balowej mniejszej w Domu zdrojowym



klimatyki, tylko 3.400 kor. przeznaczono na cele zdrowotne, resztę zaś t. j. przeszło 55.000 kor. na cele gminne. Z tego wynika, że klimatyka robi dużo dla gminy, ale nie odwrotnie. Wszystkie niemal ciężary zrzuciła gmina na komisję klimatyczną a przez nią na gości i turystów.

Komisja a nie gmina musi Zakopane oświetlać, zamykać, skrapiać ulice, budować chodniki, bo jak mówi zwierzchność gminna i jej większość: „nasi ojcowie żyli bez latarni, bez chodników, bez wody z wodociągów, ulic nie zlewali, zostawiając tę czynność Panu Bogu, ulic nie zamykali, bo i po co? wiatr przyjdzie, to zamiecie, błota nie wywozili, bo samo wyschnie, oświetlać nie potrzeba, bo księżyc świeci, a jak ciemno, to niech ludzie siedzą w domu; komu się zachciewa porządków, to niech sobie robi, my nie „domy“ (mówiąc po góralsku), ani dudka“. Można stanowisko to zrozumieć u prostego górala; przecież dla niego goście zakopiańscy są przedmiotem wyzysku, są od tego, ażeby płacili bez końca, ale nie można zrozumieć tego stanowiska u przewodnika górali, naczelnika gminy, człowieka z uniwersyteckim wykształceniem, który powinien pouczać ich nie tylko o ich prawach, ale także o ich obowiązkach. Proszę Panów, przecież ci goście rocznie około cztery miliony koron w Zakopanem zostawiają, więc należałoby dla nich istotnie i ze strony gminy coś zrobić“.

Na przemówieniu p. Rottera zakończyła się dyskusja w Sejmie o zdrojowiskach. Jak widzimy, nie była ona ani zbyt ożywioną, ani zbyt rzeczową — a jak dotąd bezowocną, czekamy bowiem jeszcze cierpliwie na wykonanie powziętej przez Sejm uchwały zwołania ankiety ustnej w sprawie podniesienia zdrojowisk — a Rymanów na rozpoczęcie budowy nowej drogi.

Co do sprawy inwestycji krynickich, podniesionej w Izbie sejmowej, — to pozwalamy sobie w tem miejscu wyrazić szczerzy żal, że Wysoki Sejm nie raczył choćby przed 10 laty, wystosować energicznego wezwania do rządu, by do wprowadzenia w tym zdrojowisku ulepszeń koniecznych ze względu na rozrost zakładu przystąpił niezwłocznie, a możebyśmy byli choć o kilka lat wcześniej się doczekali nowych łazienek. Dziś sprawa ta jest już dzięki energicznym zabiegom Namiestnictwa szczęśliwie załatwioną i konkurs na budowę rozpisany.

Przemówienie p. Rottera musiało z powołanej do tego strony wywołać replikę. Repliką tą jest „*Odpowiedź i wyjaśnienia Rady gminnej w sprawie zarzutów p. Jana Rottera*“, ogłoszona drukiem przez zakopiańską Radę gminną, z której powtarzamy ustęp, zbijający przytoczone wyżej zarzuty:

„Gmina robi dużo dla Zakopanego, jako stacyi klimatycznej, — czytamy w odpowiedzi. Jakkolwiek gmina Zakopane nigdy nie zrzuciła z siebie na komisję klimatyczną ciężaru oświetlania ulic, zamykania i kropienia dróg oraz budowania chodników, bo Namiestnictwo włożyło ten obowiązek już od pierwszej chwili stworzenia stacyi klimatycznej w Zakopanem na komisję klimatyczną (zobacz § 7. ust. 8. i § 14. ust. 3., 6. i 9. statutu stacyi klimatycznej) to mimo to gmina dobrze rozumiała, że przyszłość jej jest najściślej związana z rozwojem uzdrowiska i że wszelka ofiara dla uzdrowiska, jest tylko złożeniem kapitału na ogromny procent dla rozwoju Zakopanego.

Twierdzenie p. Rottera, że górale, większość rady gminnej i obecny jej naczelnik dr. Chramiec nie chcą oświetlenia, zamykania i kropienia ulic i t. d. i t. d. jest zmyśleniem i niesłusznem.

Tak gmina, jak i naczelnik gminy czynią zadość swoim obowiązkom wobec stacyi klimatycznej a na dowód tego możemy przytoczyć cały szereg uchwał,

zarządzeń i inwestycji, które gmina przeprowadziła i postanowiła głównie ze względu na stację klimatyczną.

Ograniczymy się tylko na okres urzędowania obecnego naczelnika gminy dr. Chramca:

a) gmina wybudowała wzorową rzeźnię za 50.000 koron;

b) gmina spowodowała budowę ulicy Sienkiewicza i Marszałkowskiej, wykupiła pod nie grunta i przyczyniła się jedną trzecią kosztów do ich budowy;

c) gmina wykupiła grunta pod rozszerzenie ulic i obustronne chodniki przy ul. Chałubińskiego, Kościeliskiej do Rynku, Marszałkowskiej, Sienkiewicza, oraz pod rozszerzenie ulicy Kaspruskiej, Szkolnej, do Rojów i pod chodniki przy nich urządzone; również gmina wykupiła grunta pod rozszerzenie drogi i chodnik przez Skibówkę, Krzeptówkę i Potok Gasienicowy;

d) gmina zaprojektowała dalszą część planu regulacyjnego z nowymi ulicami na obszarze stacyi klimatycznej o długości 15 km.;

e) zwierzchność gminna zaprojektowała nowelę budowlaną dla stacyi klimatycznej;

f) harmonijne współdziałanie gminy z komitetem parafialnym ułatwiło urządzenie nowego cmentarza w Zakopanem;

g) również oświetlenie elektryczne stacyi klimatycznej, które przychodzi do skutku głównie za staraniem obecnego naczelnika gminy, do którego gmina przyczynia się kwotą 20.000 koron dowodzi, jak gminie bardzo zależy na rozwoju uzdrowiska;

h) gmina w końcu stara się usilnie o przeprowadzenie osuszenia mokrych obszarów stacyi klimatycznej i uchwaliła zaciągnąć na ten cel nową pożyczkę (300.000 kor.);

i) gmina uchwaliła także urządzić park publiczny na 20 morgach przy ul. Marszałkowskiej i t. d.

A zatem oświadczenie Reprezentanta Wydziału krajowego w Sejmie z 20. października 1904, że Zakopane jest ofiarnem na stację klimatyczną tak dalece, iż to niemal przechodzi jego siły finansowe, jest ze wszęch miar słusznem i sprawiedliwem“.

Dyskusja zdrojowa w Sejmie już przez sam fakt, że była, jest pocieszającym na przyszłość objawem, że sprawy zdrojowe znajdują i w Sejmie należyłą opiekę. Aby jednak ta opieka zamiast szkody prawdziwy pożytek przynieść mogła, potrzeba prócz dobrych chęci popierania wszystkiego, co swoje, także gruntownej znajomości rzeczy, o której się mówi i o której się radzi, zwłaszcza tam, gdzie ta znajomość rzeczy wchodzi już w granicę pewnych specjalności. Wyłania się z tego potrzeba stworzenia przy najwyższej władzy krajowej oddzielnego organu, składającego się z ludzi fachowych, którzyby czuwał nad rozwojem tej ważnej gałęzi przemysłu, jaką jest przemysł zdrojowy. Podobne organy, stworzone pod nazwą „krajowych rad“, istnieją już przy Wydziale krajowym dla innych specjalnych gałęzi przemysłu, a działalność ich pożyteczna niemałe przyniosła już korzyści. Sądzimy więc, że Wydział krajowy zasłużyłby się dobrze dla zdrojownictwa polskiego, gdyby przedewszystkiem powołał do życia „krajową radę zdrojową“.

Z. W.





# SPRAWOZDANIE

z działalności Wydziału Polskiego Towarzystwa Balneologicznego  
w roku 1905.

Z życiem instytucji jest tak, jak z życiem człowieka: w wieku młodocianym działalność jej nigdy nie będzie taką, jak w wieku dojrzałości męskiej, bo wiek ten cechuje daleko większy zasób sił, niż wiek młodociany może nimi rozporządzać.

Siłę każdego stowarzyszenia stanowi ilość członków, jego zasoby materialne i moralne. Z chwilą rozpoczęcia swego istnienia Towarzystwo balneologiczne liczyło zaledwie 30 członków. Liczba ta, nawet jak na nasze stosunki, za mała. Wydział jednak, wychodząc z zapatrywania, że agitacja w przysporzeniu Towarzystwu członków tam, gdzie idzie o dobre cele i o wspólne dobro powinna być zbyteczną i że sama sprawa powinna w szeregi współpracowników pociągnąć czynniki chętne i szczerze interesujące się rozwojem naszego zdrojownictwa, żadnej w tym kierunku nie wszczynając akcji, ale rozpoczął natychmiast swą działalność, o ile mu na to ramy statutu dozwalały, uważając, że nawet drobne rezultaty tej pracy przysporzyć mogą. Towarzystwu więcej członków i więcej powagi, niż najenergiczniejsza agitacja. Rachuby te nie zawiodły, bo już w pierwszym roku ilość członków się podwoiła, a istnieje uzasadniona nadzieja, że po uzupełnieniu § 7 statutu w tym duchu, iż członkami zwyczajnymi mogą być również i właściciele, dzierżawcy, względnie zarządcy samostojnych przedsiębiorców przemysłowych w zdrojowiskach i uzdrowiskach — przybędzie Towarzystwu znowu spora liczba nowych i użytecznych współpracowników.

O zasobach materialnych Towarzystwa nie wiele jest do powiedzenia. Wkładki członków i wpisowe złożony się na wcale niepokazną sumę. Nic dziwnego, że jedną z większych trosk Wydziału było staranie się o przysporzenie zasobów materialnych, tak koniecznych do wprowadzenia w życie określonych Towarzystwu celów.

Usiłowania te, których wyrazem były starania o subwencję dla Towarzystwa u rządu i Wydziału krajowego nie osiągnęły w tym roku pomyślnego rezultatu. Mimo to jednak ufny w dobro sprawy i poparcie członków i zarządów zdrojowych, przystąpił Wydział do przeprowadzenia dwóch ważnych uchwał I. Walnego Zgromadzenia, t. j. do wydawania czasopisma i urzędzenia I-go Zjazdu balneologicznego w Krakowie. Co do pierwszego sprawa została załatwioną pomyślnie po porozumieniu się z wydawcą, wychodzącego od roku w Krakowie *Przewodnika kąpielowego*.

Wydział do prowadzenia tego pisma upoważnił osobną z łona swego wybraną Komisję, składającą się z Dra Cerchy, prof. Korczyńskiego i Dra Wąsowicza, tego ostatniego jako redaktora i administratora. Nie należy do Wydziału ocenić, czy i o ile pismo to spełniało należycie swoje zadanie, można jednak i w tem

miejsu podnieść, że obrona interesów naszych zdrojowisk znajdowała tam zawsze należyty wyraz.

Materialna strona wydawnictwa przedstawia się pomyślnie.

Wydawanie tego czasopisma umożliwiło przeprowadzić do skutku drugie poważniejsze wydawnictwo, t. j. „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Balneologicznego”. Obydwa te wydawnictwa wzajemnie się dopełniają. *Przewodnik kąpielowy* jako pismo przeznaczone do informowania głównie publiczności naszej o krajowych zdrojowiskach i popularyzowania tychże w jej kołach, już z natury rzeczy nie może mieścić w sobie prac poważniejszych, naukowych, fachowych.

Jeśli Towarzystwo zakresliło sobie między innymi także pracę i na polu naukowym, to już tem samem z góry przesądziło o potrzebie takiego wydawnictwa, któreby dać mogło choć w przybliżeniu wierny obraz dzisiejszego stanu balneologii polskiej. To było głównym motywem, dla którego Wydział, rachując się nawet z tak szczupłymi funduszami Towarzystwa, odważył się na urzeczywistnienie jednego z najgłówniejszych swych zadań.

I. Zjazd balneologiczny, w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia, odbyty w dniach 6 i 7 maja, zgromadził nadspodziewanie licznych członków. Pomijamy szczegóły, dotyczące obrad i uchwał Zjazdu — są one bowiem dobrze znane — ograniczymy się tu tylko do stwierdzenia faktu, że mandat Walnego Zgromadzenia spełnił Wydział należycie, z prawdziwym dla naszego zdrojownictwa pożytkiem. Na poparcie tego twierdzenia pozwolimy sobie przytoczyć słowa Dra A. Kwaśnickiego, redaktora *Przeglądu lekarskiego*, który zamie-



SZCZAWNICA: Plac Dietla.

szczając w tem piśmie (Nr. 19) swe uwagi o odbytym Zjeździe, tak się o nim wyraża:

„Zjazd balneologiczny odbył się ściśle podług określonego przez inicjatorów programu, a chociaż obydwie dni poświęcił na same tylko odczyty i rozprawy, nie wyczerpał jednak nagromadzonego materiału odczytowego i dziś już trzeba nabrać przekonania, że dwa dni jest za mało, zwłaszcza, że przy zmianie warunków w Królestwie Polskiem Zjazdy następne będą liczniejsze, a z długiej strony materiał balneologiczny jest tak jednolity, że dzielenie go na sekcje nie jest korzystne. Szczegółowe sprawozdanie z tego Zjazdu ma okazać się w dostępnym dla wszystkich organie Towarzystwa balneologicznego, więc pomijamy go, zaznaczając tylko, że miał on wszystkie cechy Zjazdu balneologicznego polskiego w szerokich granicach etnograficznych, że obejmując treścią balneologię umiejętną, przemysł zdrojowiskowy i organizację zdrojowisk polskich, objął całość spraw balneologii krajowej, której każdy dział był reprezentowany na Zjeździe przez uprawnionych i kompetentnych zastępców.

W oczach naszych rozwija się żywa działalność, zmierzająca do uprzemysłowienia kraju i do zwiększenia swojskiej wytwórczości: nie wziąć udziału w tym ogólnym ruchu ekonomicznym, to znaczyłoby tyle, co poddać się zwątpieniu i gnuśnej rezygnacji, za które, przy-



najmniej co się tyczy zdrojowisk, cała odpowiedzialność spadłaby na stan lekarski. Powstanie zatem Towarzystwa balneologicznego, przyszłe Zjazdy i wystawy balneologiczne, to bezpośrednie wyniki prawidłowego rozwoju potrzeb i warunków naszego bytu społecznego. Towarzystwo balneologiczne weszło na Zjeździe świeżo odbytym w bezpośredni stosunek z organizowanymi Związkami dla rozwoju przemysłu krajowego wogóle, wytworzyło sobie drogi działania i w tem tkwi jego niepodzielna zasługa i uzasadniona nadzieja ogółu, że pracą swoją przyniesie ono pożytek społeczeństwu i nauce“.

Stosunki w Królestwie polskiem i ziemiach zabranych, które dostarczają naszym zakładom licznych i najzamożniejszych gości, musiały napełnić Wydział słuszną obawą, czy nie odbiją się one w sposób niekorzystny na ilości i jakości frekwencji. Tą obawą podyktowaną odezwę rozesłał Wydział w ilości 1000 egzemplarzy do lekarzy polskich wszystkich trzech dzielnic z gorącą prośbą o skuteczniejsze i gorliwsze popieranie zdrojowisk krajowych ze względu na wyjątkowe położenie.

Ta sama troska o byt i dalszy rozwój krajowych zakładów spowodowała Wydział, iż kiedy na porządku dziennym obrad Sejmu krajowego miała stać nowela do obowiązującej ustawy zdrojowej, wysłał petycję do Izby sejmowej, by przed rozpoczęciem obrad nad tą nowelą została uwzględniona opinia przedstawicieli zdrojowisk na zwołanej w tym celu ustnej ankiecie. Referent tej sprawy, a za nim i Sejm, przyznając słusność temu żądaniu, przychylił się do prośby Towarzystwa i obrady nad tą sprawą odroczył. Spodziewać się należy, że w niedługim zapewne czasie wspólnie z najwyższą władzą krajową rozpoczną się obrady przedstawicieli naszego zdrojownictwa nad tak ważną i zasadniczą sprawą poprawy ustawy.

Przytoczona dopiero co skuteczna interwencja może również służyć za dowód, że Towarzystwo nasze już w przeciągu tak krótkiego czasu zdołało sobie wyrobić w społeczeństwie i u władz stanowisko poważne, odpowiednie i godne tych ważnych spraw, jakich jest przedstawicielem. Wydanie opinii w sprawie połączeń telefonicznych naszych zdrojowisk z linią międzymiastową na żądanie krajowej Dyrekcyi poczt i telegrafów, udział w obradach nad stworzeniem krajowego Towarzystwa turystycznego, to są dalsze oznaki tego moralnego dorobku Towarzystwa naszego, jaki sobie zdobyło już w pierwszym roku swego istnienia.



Radca Dworu

Prof. Dr. Edward Sas Korczyński.

W dniu 23 września 1905 r. poniosła balneologia polska ciężką i niepowetowaną stratę. Spadkobierca katedry po Dietlu i jego tradycji, śp. prof. Dr. Edward Korczyński, znakomity nauczyciel, nieposłedniej miary uczony, niestrudzony pracownik, zakończył swój niespożytych zasług żywot.

Urodzony w r. 1844, po ukończeniu studyów, rozpoczął swój zawód lekarski w r. 1868 jako lekarz praktykujący w Dębicy. Już w r. następnym 1869 powołuje Go prof. Gilewski na asystenta klinicznego, a w dwa lata później zostaje prymariuszem oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza. Wybitne zdolności

i pełna zapału praca, skłaniają Wydział lekarski, iż ofiarowuje młodemu jeszcze, bo 29 lat liczącemu Korczyńskiemu, zwyczajną katedrę chorób wewnętrznych (1875 r.) osieroconą po śmierci śp. prof. Gilewskiego.

Na tem stanowisku rozwinął Korczyński wszechstronną i żywą, a w rezultaty bogatą działalność.

Nie naszym zadaniem wyliczać zasługi Jego dla nauki lekarskiej, w szczególności polskiej, nie naszym zadaniem Jego nauczycielską działalność omawiać. Radziłobyśmy jedynie podnieść w tem miejscu Jego społeczno-narodową pracę. Pod tym względem rozpoczęta przez prof. Dietla pracę nad podniesieniem i rozwojem naszych zdrojowisk poprowadził dalej. Wydał kilka prac z zakresu balneologii, On jeden z pierwszych podniósł wartość Morszyna i jego soli, urządzał wystawy balneologiczne i miewał odczyty z balneologii krajowej. Wśród wykładów klinicznych obznajmiał studentów z wartością naszych zdrojowisk i zwalczał do nich uprzedzenia niesłuszne. Jako prezes komisji balneologicznej poruszył wiele spraw, dotyczących ulepszeń w zdrojowiskach.

Jego dziełem było stworzenie komisji przemysłowo-lekarskiej w łonie Tow. lekarskiego, której prezesem był do śmierci a której zadaniem badanie i polecanie przetworów krajowych i wód krajowych.

Komisja ta przyczyniła się bardzo wiele do wyrugowania przetworów obcych, szeroką falą kraj nasz zalewających.

On zapobiegliwością swą przyczynił się w znacznej mierze do postawienia Domu Akademickiego.

To też nie ma zakątka kraju naszego, gdzieby imię Korczyńskiego jako lekarza i obywatela patrioty znanem nie było.

Od kilku lat rozwijająca się choroba osłabiła znacznie w ostatnich latach Jego energię czynu, aż i życiu pracowitemu kres położyła. Umysłem czynny był do ostatnich dni.

Z dowodami uznania tej pracy już za życia spotykał się kilkakrotnie. Liczne Towarzystwa mianowały go swym członkiem honorowym. Uniwersytet i uczniowie oddali mu hołd w urządzonym 25-letnim jubileuszu zawodu profesorskiego. Założone przez niego wydawnictwo dzieł lekarskich polskich nazwano jego imieniem. Polskie Towarzystwo balneologiczne mianowało go swym pierwszym członkiem honorowym. Po śmierci Jego Towarzystwo Samopomocy lekarzy ze składkę przez redakcyę dzienników zamiast wieńców na trumnę zebranych, utworzyło fundusz imienia Korczyńskiego, dla niezaopatrzonych wdów i sierót po lekarzach.

Cześć Jego niespożytych zasługom, cześć Jego pamięci!

Dr. F.



## Sprawozdania i streszczenia.

**II. Walne Zgromadzenie członków pol. Towarzystwa Balneologicznego** odbyło się dnia 14 stycznia b. r. w sali posiedzeń domu Tow. lekarskiego krakowskiego, pod przewodnictwem prezesa Tow. prof. Dra L. Korczyńskiego. Na wstępie poświęcił przewodniczący gorące wspomnienie pamięci zmarłych członków Towarzystwa, a mianowicie członka honorowego ś. p. prof. Dra Edwarda Korczyńskiego i członka założyciela Dra Stanisława Niedzielskiego. — Zebrani uczcili pamięć zmarłych przez powstanie. Następnie odczytał sekretarz Dr. Z. Wąsowicz, sprawozdanie wydziału, a skarbnik Tow. Dr. M. Cercha przedstawił obraz jego stanu finansowego. Oba te sprawozdania przyjęli zebrani z uzna-



niem do wiadomości, udzielając wydziałowi absolutorium. Trzeci punkt programu wypełniły obrady nad zmianą statutu. Zebrani uchwalili zmiany według brzmienia, proponowanego przez wydział Towarzystwa. Po przerwie, zarządzonej przez przewodniczącego, przystąpiono do wyboru nowego wydziału. Prezesem Tow. wybrany został jednogłośnie prof. Dr. L. Korezyński, wiceprezesem hr. J. Potocki, sekretarzem Dr. E. Supiński, skarbnikiem Dr. M. Cercha. Członkami wydziału: Dr. A. Chramiec z Zakopanego, Dr. K. Kaden z Rabki i Dr. Z. Peleczar z Truskawca. Do komisji kontrolującej powołano doc. Dra Ig. Lembergera i Dra J. Regieca z Rymnowa. Na wniosek zeszłorocznego wydziału uchwalili zebrani zamianować członkami honorowymi Towarzystwa: prof. Dra J. Baranowskiego z Warszawy, radcę zdrowia Dr. Fr. Chłapowskiego z Poznania, Dra A. Sokołowskiego z Warszawy i prof. Dra W. Szajnochę z Krakowa. Wobec rozpoczętej już akcji ze strony władz krajowych w kierunku zmiany ustawodawstwa zdrojowego, poleciło walne zgromadzenie nowemu wydziałowi, aby w najkrótszym o ile możliwości czasie wyjednał u władz krajowych zwołanie ankiety, mającej za cel wszechstronne zbadanie potrzeb zdrojownictwa krajowego. Wreszcie polecono wydziałowi opracowanie memoriału, wskazującego na potrzebę włączenia wszystkich znaczniejszych zdrojowisk krajowych do między-miastowej sieci telefonicznej i przesłanie go do ministerstwa handlu. Zebranie zamknął przewodniczący o godzinie 8 wieczór.

**Wydział zdrojowisk warszawskiego Tow. Hygienicznego** odbył doroczne swe posiedzenie w dniu 18 stycznia b. r.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i streszczeniu działalności wydziału w roku ubiegłym, mówił Dr. Dobrzycki o projekcie działalności wydziału w roku bieżącym.

Otóż wydział proponuje urządzenie zbiorowych wieciek do zdrojowisk, a na pierwszym planie do Buska i Solca. Następnie wydział ma zamiar w dalszym ciągu zbierać dane o naszych najrozmaitszych miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych.

Pracę wydziału mogliby znakomicie ułatwić ci z członków Towarzystwa, którzy w tym roku zwiedzając miejscowości kuracyjne, zechcieliby wypełnić odpowiedni kwestyonaż, opracowany przez Dra Zawadzkiego.

Wreszcie wydział ma zająć się sprawą specjalnego prawodawstwa dla naszych miejscowości kuracyjnych. Brak odpowiedniego prawodawstwa dla zdrojowisk w państwie rosyjskiem był jedną z głównych przeszkód w rozwoju tych zdrojowisk. Dotychczasowe starania wydziału, który nawet projekt takiego prawodawstwa opracował, pozostały bez skutku. Trzeba więc mieć nadzieję, że obecnie sprawa ta da się rozstrzygnąć pomyślnie. Wydział porozumie się jeszcze z lekarzami naczelnymi naszych zdrojowisk i następnie wystąpi przez radę Towarzystwa z odpowiednim projektem do władz właściwych.

Dokonano wyboru prezydium na rok bieżący. Wybrano ponownie to samo prezydium: Dra Dobrzyckiego na przewodniczącego i Dra Skłodowskiego na sekretarza. Wobec jednak zrzeczenia się wyboru przez Dra Skłodowskiego, przez powtórne głosowanie sekretarzem obrano Dra Grundzacha.

**Krajowa Rada kolejowa** odbyła drugie doroczne posiedzenie w dniu 31 grudnia z. r. pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego Dąbskiego, w zastępstwie marszałka krajowego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrektora biura kolejowego p. Kułakowskiego o zarządzeniach, poczynionych wskutek uchwał Rady kolejowej w sprawie udogodnień na linii Chabówka—Zakopane i w sprawie kolei Złoczów—Sasów—Usznia, o uchwałach Sejmu w sprawach kolejowych, rozwinęła się dłuższa dyskusja w sprawie programu budowy nowych kolei lokalnych, tudzież w sprawie wprowadzenia tańszego typu kolei trzeciorzędnych, ewentualnie ruchu automobilów.

Wobec tego, że rząd zamierza przedłożyć w roku

1906 program dalszej akcji inwestycyjnej kolejowej, podniesiono konieczność zrealizowania projektu kolei ze Lwowa do Stojanowa, oraz poparto projekt budowy linii z Drohobyczą do Truskawca, z Kołomyi przez Kosów do Kut, z Krakowa przez Myślenice do Mszany.

Znany projekt budowy kolei z Zakopanego na Świnicę przekazano subkomitetowi Rady kolejowej do zbadania i sprawdzenia.

W sprawie projektowanej kolei z Muszyny do Krynicy niektórzy mówcy wyrazili wątpliwość co do rentowności tej kolei sezonowej i wskazali na brak łazienek i zaniechanie Krynicy przez rząd, jako na główną przyczynę zastoju tego zdrojowiska. — Poruszono myśl, czy nie

byłoby korzystniej urządzić stały ruch automobilowy w lecie między Muszyną i Krynica. W każdym razie koszt budowy tej kolei powinien ponieść głównie rząd, a względnie fundusz religijny, jako właściciel Krynicy.

Uznano potrzebę urządzenia ruchu automobilów w osobowych dla połączenia zdrojowisk ze stacyami kolejowymi za trafną i godną poparcia, oraz uznano potrzebę silniejszej budowy i odpowiedniej rekonstrukcji gościńców rządowych i krajowych, któreby się nadawały do wprowadzenia ruchu automobilów.

**Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Balneologicznego** za r. 1905 wyszedł w połowie marca nakładem tegoż Towarzystwa. Wydawnictwo to przyszło do skutku staraniem redakcji Przewodnika kąpielowego, wobec czego jesteśmy zwolnieni od podania oceny jego krytycznej, zostawiając to innym fachowym organom. Ograniczamy się tylko do podania treści *Pamiętnika*. Dzieli się on na 4 działy.

1. Dział sprawozdawczy z działalności Polskiego Towarzystwa Balneologicznego zawiera następujące artykuły: 1. Polskie Towarzystwo Balneologiczne.
2. Sprawozdanie z działalności Wydziału w r. 1905.
3. Poczet członków.



ZAKOPANE: Salon w Sanatorium Dra Dąbskiego.



II. Dział sprawozdawczy z I-go Zjazdu Balneologicznego: 1. Regulamin dla Zjazdów Balneologicznych, urządzanych przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne. 2. Program Zjazdu Balneologicznego, urządnego staraniem Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w Krakowie w dniach 6-go i 7-go maja 1905 roku. 3. Sprawozdanie ze Zjazdu Balneologicznego, urządnego staraniem Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w Krakowie w dniach 6-go i 7-go maja 1905 roku.

III. Dział organizacyjny zdrojowisk: 1. Prof. Dr. Ludomił Korezyński: Ogólny zarys działnia na polu zdrojownictwa polskiego. 2. Dr. Henryk Dobrzycki: O zjednoczeniu uzdrowisk polskich i konieczności prawodawstwa je obowiązującego. 3. Prof. Dr. Ludomił Korezyński: O organizacyi i administracyi polskich zdrojowisk i uzdrowisk. 4. Dr. Józef Merunowicz: Przepisy budownicze, obowiązujące w naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach. 5. Dr. Zygmunt Wąsowicz: Najistotniejsze potrzeby i braki zdrojowisk i uzdrowisk krajowych ze stanowiska lekarskiego.

IV. Dział naukowy: I. Dr. Kazimierz Dłuski: II. Sprawozdanie z działalności Sanatorium dla chorych piersiowych w Zakopanem od dnia 1 maja 1904 roku do dnia 1 kwietnia 1905 roku. 2. Doc. Dr. Ignacy Lemberger: Rozbiór chem. wody mineralnej ze zdroju „Kingi“ w Głębokiem. 3. Doc. Dr. Ignacy Lemberger: Czy można zastąpić naturalne wody mineralne sztucznymi? 4. Dr. J. Zanietowski: O nowych metodach elektro-leczniczych w stosunku do balneologii. 5. Prof. Dr. W. Jaworski i Dr. K. Flis: Badania fizykalno-chemiczne polskich wód zdrojowych i ich znaczenie w naukach lekarskich.

*Pamiętnik* jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Ski w Krakowie za cenę 3 kor.



## Wiadomości bieżące.

### Frekwencja w naszych zdrojowiskach:

**W Zakopanem** bawiło od 1. stycznia do 1. kwietnia b. r. 1414 osób.

### Konkurs na łazienki nowe w Krynicy.

Namiesnictwo ogłasza konkurs na wypracowanie planów budynku, mającego pomieścić łazienki borowinowe i hydropatyczne, tudzież planu magazynu świeżej i zużytej borowiny, oraz laboratorium w zdrojowisku Krynicy.

Plany te mają obejmować:

- sytuację budowli sporządzoną w skali 1 : 500, następnie
- sporządzone w skali 1 : 100 przekroju poziomego piąter, piwnic i poddasza, kilka przekrojów podłużnych i poprzecznych projekt należycie objaśniających, tudzież rysunek fasady budynków,
- rysunki niezwykłych konstrukcyi, które powinny być przedstawione w niezbędnych do zrozumienia szczegółach.

Szczegółowy program budowy, ewentualnie bliższe objaśnienie usne, oraz sytuację gruntu budowlanego z kilkoma przekrojami i ogólny plan sytuacyjny Krynicy otrzymać można w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy lub w departamencie sanitarnym Namiesnictwa we Lwowie.

Komisji sędziów będzie przewodniczył J. E. Pan Namiesnik lub jego zastępca, a skład jej będzie ogłoszony bezpośrednio przed upływem terminu konkursu.

Ustanawia się trzy nagrody w wysokości 3000, 2000 i 1000 koron.

Zastrzega się, że temu projektowi danem będzie pierwszeństwo, który przy mniej więcej równych zaletach, będzie tańszy w wykonaniu i który będzie odpowiedniejszym dla warunków klimatycznych w Krynicy.

Gdyby jednak żaden z nadesłanych projektów nie odpowiadał zupełnie szczegółowemu programowi, przysługuje komisji sędziów prawo, nie przyznać nikomu pierwszej nagrody.

Plany mają być przedłożone do c. k. Namiesnictwa najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 lipca 1906, w tece opatrzonej godłem wraz z opieczętowaną kopertą z tem samem godłem, a zawierającą imię i nazwisko autora.

Nagrodzony projekt staje się własnością Namiesnictwa. Nie nagrodzone projekty może Namiesnictwo nabyć od autora za cenę później ugodzić się mającą.

### W Szczawnicy dokonano w r. 1905 licznych ulepszeń.

Właścicielka zakładu zdrojowego Krakowska Akademia Umiejętności zakupiła około 20 morgów gruntu przyległego do zakładu górnego, celem stopniowego zalesienia i rozszerzenia parków.

Wdrożono rokowania z towarzystwem belgijskiem co do zaprowadzenia komunikacyi samochodowej ze stacyami kolejowemi.

Sprawiono nową, koncentrującą gazy, pompę do źródła Józefiny.

Prof. Dr. Marchlewski z Krakowa dokonał nowego rozbioru wód ze zdrojów mineralnych szczawnickich.

Uchwalono dalszą budowę chodników betonowych.

Zaprowadzono oświetlenie zakładu latarniami gazoliniowemi.

Przegląd statystyczny rozwoju zakładu przedstawia się w ostatniem dziesięcioleciu w sposób następujący:

ROK	L I C Z B A		Rozesłano wody mineralnej flaszek
	drużyn	osób	
1896	1590	2517	112.600
1897	1692	2762	119.000
1898	1391	2332	114.500
1899	1731	2672	116.869
1900	1987	2989	118.380
1901	1910	2961	118.930
1902	2075	3036	124.000
1903	1942	2880	128.062
1904 i	2072	3023	120.428
1905	2012	3078	131.759

**W Krynicy** ogólna frekwencja w sezonie 1905 r. wynosiła 7405 osób.

Sezon trzeci był bez porównania lepszym, jak w roku poprzednim tak pod względem frekwencyi osób, jak i pod względem ilości wydanych kapieli — jak to poniżej umieszczone zestawienie wskazuje



W sezonie III. roku	Wynosiła frekwencya osób	Wydano kąpiele (procedur)		
		mineral.	borowin.	hydropat.
1905	2,545	12.529	4.288	1.597
1904	1.987	7.847	2.679	905
czyli więcej o	558	4.682	1.609	692

**Nowe cło w Rosyi od wód mineralnych.** W sprawie tej otrzymujemy następujące pismo:

O nowym traktacie handlowym z Rosyą podniosły dzienniki, że od wód mineralnych leczniczych znizono cło. Tymczasem nie tylko nie nastąpiła żadna niżka, ale niezmiernie podwyższenie. Przyjmując bowiem zasadę, że zakłady nasze krajowe, posługując się flaszkami czeskiemi o pojemności  $\frac{5}{8}$  litra, wysyłały swą wodę leczniczą w pakach po 50 flaszek przy wadze 1300 gramów flaszki wraz z wodą, to od tej ilości 50 flaszek po  $3\frac{1}{2}$  kopiejki opłacały cło w kwocie rs. 1.75. Że zaś dzisiejsze cło opłacaniem będzie od puda po 1 rs., więc biorąc powyższą normę 1.30 klg. flaszki wody, czyli przy pacy 50 flaszek (n. b. bez opakowania) netto 65 klg., czyli 4 pudy ros., dziś wyniesie cło 4 rs., a zatem nie niżka, ale podwyższenie nastąpiło z  $3\frac{1}{2}$  kop. na 8 kop. od flaszki, a zatem o blisko  $13\frac{1}{2}\%$ . Przy flaszkach o mniejszej pojemności, a tem samem i niższej wadze, o ile ich zakłady nasze używały, stosunek ten będzie wprawdzie mniejszym, niemniej atoli można ocenić, jakie to skutki spłyną z tego podwyższenia na nasze zakłady. Zauważyć też wypada, że nasze zakłady sprowadzają szkło czeskie, że są zbyt oddalone od linii kolejowych, walczyły przeto muszą z nader oddległemi frachtami kolejowemi, wozowemi dostawami flaszek i innych materyałów, czego zakłady czeskie, mając stacye kolejowe na miejscu, nie doświadczają tak, jak n. p. Szczawnica, oddalona o 42 kilometry, przewozi tam i napowrót flaszki i wodę do stacyi kolejowej, a przyjdziemy do przekonania, że zakłady te, nie mogąc już obniżyć wskutek tego i tak bardzo umiarkowanej ceny wody, będą narażonymi na ubytek w produkcji, a rodacy nasi za kordonem na znaczne podrożenie tego tak w skutkach ważnego środka leczniczego, jakimi są nasze krajowe wody szczawnickie, krynickie, żegiestowskie, iwonickie, rabczańskie i inne. Dziwić się należy, że w parlamencie w tych sprawach nie interweniowali ani posłowie polscy, ani czescy.

Podane przez Szan. korespondenta okoliczności były tak niepodobne do wiary, że nie zwlekaliśmy jednej chwili, by sprawę tę co rychlej wyświecić. Według informacji naszych, jakich z całą uprzejmością dostarczyła nam krakowska Izba handlowa, sprawa nowego cła przedstawia się w sposób następujący. Przed zawarciem nowego traktatu handlowego z Rosyą opłacało się za wody mineralne lub sztuczne od flaszki, względnie kamionki (Krugg), po  $0.05\frac{1}{4}$  rs., czyli  $0.13\frac{1}{4}$  kor. Obecnie na podstawie nowego traktatu wynosi cło od jednego puda (16.66 kg.) 2.30 rs. za wszystkie mineralne wody stołowe, za wody zaś lecznicze od jednego puda 1 rs. O tem, które wody mineralne należy uważać za lecznicze, rozstrzygać ma ministerium handlu w porozumieniu z ministerium spraw wewnętrznych. Jeżeli przyjmujemy według rachunku wyżej podanego przez p. korespondenta, że za pakę wody, ważącą 4 pudy i zawierającą 50 flaszek, opłaca się 4 rsi, to za jedną flaszkę wyniesie należytość cłowa 0.08 rs., czyli 8 kopiejek — rzeczywista więc podwyżka wyniesie  $2\frac{3}{4}$  kopiejek na flaszkę, czyli  $34\%$  więcej, niż poprzednio. Wody stołowe, od których cło za 1 pud wynosi 2.30 rs., są wobec tego zupełnie wykluczone od importu do Rosyi. Stoimy więc wobec nowej klęski, która w znacznej mierze dotyka i nasz wprawdzie skromny, ale

bądź co bądź ważne znaczenie mający eksport naszych wód do Królestwa i Rosyi. Zrobiono tu fatalną pomyłkę, którą trudno będzie poprawić przed upływem lat 12, t. j. przed skończeniem się obecnie zawartego traktatu. Potrzebna więc jak najspieszniejsza i najenergiczniejsza akcyja zbiorowa nie tylko naszych zdrojowisk, ale i zdrojów czeskich i niemieckich, celem wyjednania dodatkowej ulgi dla naszego przemysłu zdrojowego. Akcyę tę wdrożyło już Polskie Towarzystwo Balneologiczne.

Z. W.

**W sprawie połączenia kolejowego Krynicy.** Jedną z najbardziej piekących kwestyi naszego kraju jest podniesienie naszych zdrojowisk. Między innymi brakami cierpią prawie wszystkie wskutek niedogodnej komunikacyi. Nie stanowi pod tym względem wyjątku i królowa wód naszych, Krynica. Połączenia kolejowego między Muszyną a Krynica niepodobna się doprosić, bo choć administracya Krynicy jest państwową, rząd na linię tę nie chce dać, bo kolej ta nie ma żadnej wartości strategicznej. Jest jednak nadzieja, że złemu zaradzi się skutecznie i radykalnie.

Przedsiębiorcze jednostki w Krynicy powzięły myśl wyzyskania nowo budującej się drogi między Grybowem a Krynica i zapewniwszy sobie współudział kapitałów belgijskich, wniosły do ministerstwa kolejowego prośbę o pozwolenie na wykonanie przedwstępnych robót dla kolei elektrycznej wzdłuż nowej drogi. Szczęśliwiej tej myśli tylko przyklasnąć i szczęścia życzyć można, albowiem z chwilą wykonania tej koleiki problem dobrego połączenia Krynicy byłby rozwiązany w zupełności. Długość projektowanej linii tylko 24 km (w przeciwstawieniu do obecnej 100 km długiej) wynosząca, wymagałaby najwyżej 45 minut czasu, a więc skróciłaby czas podróży o całe  $3\frac{1}{2}$  godziny i połączyłaby Słotwinę z Krynica, którego to połączenia brak silnie się odczuwać daje.

Zanim jednak linia ta wybudowaną i dla ruchu oddaną zostanie, należałoby Zarządowi kolei państwowych pomyśleć o jakiej ekspedycyi pakunkowej w Krynicy, albowiem przejezdni obecnie tracą całe godziny, ażeby się załatwić z oddaniem lub odebraniem pakunków, a ciasne ubikacye dworca w Muszynie nie ułatwiają bynajmniej tej manipulacyi. A należy nie zapominać, że przejezdni — to poważnie ludzie chorzy. Czy nie należałoby może pomyśleć o jakimś urzędzie nadawczym, lub ekspedycyi kolejowej w samej Krynicy, połączonej ze sprzedażą biletów jazdy, tak jak to praktykowaniem bywa w całym cywilizowanym świecie? Kto raz tylko widział ścisk, zgiełk i zamieszanie, panujące w pełnym sezonie na maleńkim dworcu w Muszynie, ten chyba przyznać powinien, jak trafne są te uwagi.

**Zakład leczniczy w Nałęczowie** dobiegł 25 lat istnienia. Wskrzeszony z zupełnej ruiny w roku 1880 przez Dra Fortunata Nowickiego, miał w pierwszym pięcioleciu średnią frekwencyę 295 osób, w ostatniem 796. Z początku otwierany tylko w lecie, działał zakład od roku 1885 także i w zimie, przybierając wtedy wszystkie cechy zakładu zamkniętego. Obecny dyrektor zakładu, Dr. Pułaski, jest piątym z rzędu. Oprócz działalności leczniczej zapisał zakład dobrze swe imię w zakresie działalności piśmienniczej na polu lekarskiem, klimatologicznem, botanicznem i etnograficznem, oraz pracą społeczną dla dobra miejscowej ludności (ambulatoryum lecznicze, kąpiele ludowe, szkoła koszykarska, Towarzystwo kredytowe).

**Wpisy do kolonii leczniczej w Rabce** dla dzieci skroficznych trwają od dnia 1 kwietnia do 15 maja. Z dziećmi zgłaszać się należy do kancelaryi szpitala św. Ludwika codziennie między godziną 10 a 12 przed południem. — Wszelkie inne drogi do uzyskania przyjęcia — wykluczone.

**Komitet lwowskiej kolonii rymanowskiej** uwiadamia, że podania o przyjęcie dzieci należy wносить najdalej do 15 maja b. r. Do podania załączyć należy: urzędowy wyciąg metrykalny; dzieci przyjmowane być mogą w latach od 7 — 13, żadnych wyjątków uwzględniać się nie będzie. Świadectwo lekarskie, w którym dokładnie ma być podany rodzaj choroby, oraz czy dziecko nie ma ran, zaraźliwej choroby oczu,



wady serca, lub gruźlicy, oraz czy nie potrzebuje szpitalnego traktowania. Ostatnie świadectwo szkolne; dzieci, które z obyczajów mają mniej, niż dobre, przyjęte być nie mogą. Świadectwo ubóstwa, jeśli ktoś nie może płacić 100 koron. W świadectwie mają być podane dokładnie stosunki rodzinne. Marki za 60 hal. na odesłanie dokumentów. Podania odesłać trzeba na ręce Dra Czarnika Stanisława, Lwów, Łyczaków 1. 9.

**Proces o Cirkwenicę.** Z Budapesztu donoszą: Dr. Ebers, który dzierżawił uzdrowisko Cirkwenicę nad Adryatykiem, wytoczył za pośrednictwem adwokata Dra Barańskiego proces przeciw arcyksiężnej Klotyldzie i zażądał odszkodowania w kwocie 760.000 koron. Pretensje swe opiera Dr. Ebers na tem, że kontrakt o dzierżawę Cirkwenicy miał być rozwiązany dopiero wtedy, gdy Cirkwenica będzie sprzedaną, tymczasem uzdrowisko to dotąd jest własnością arcyksiężnej Klotyldy. Cirkwenica przeszła obecnie w drodze dzierżawy pod zarząd konsorcjum węgierskiego pod firmą v. Török i Ska.

**Dr. A. Tarnawski z Kosowa** poszukuje lekarza do pomocy, któryby go mógł z czasem całkiem zastąpić. Pożądana umiejętność gimnastyki, masowania, oraz umiejętność klinicznego rozbioru wydaliny. Porozumienie nastąpić może tylko po osobistym poznaniu.

**Podwyższenie opłaty zdrojowej w Iwoniczu.** Krajowa Rada zdrowia na posiedzeniu, odbytem dnia 13 lutego b. r., oświadczyła się przeciw podwyższeniu na razie opłaty zdrojowej w Iwoniczu z powodu nieprzedłożenia szczegółowych rachunków z zarządu funduszem zdrojowym.

**Zakład kąpielowy Pustomyty** poszukuje na cały sezon, t. j. od 1 czerwca do 30 września, stałego lekarza. Bliższych informacji udzieli dyrekcja zakładu.

**Dr. Czaplicki w Zakopanem** opuszcza posadę asystenta przy sanatorium Dra K. Dłuskiego i będzie prowadził samoistnie, mający się otworzyć z dniem 1 maja nowy dom zdrowia.

**3 miliony marek na zdrojowiska** uchwalił sejm bawarski na ulepszenia w zakładach kąpielowych, będących własnością rządu, głównie zaś w zdrojowisku Kissingen. U nas inaczej.

**Uzdrowisko dla chorych a niezamożnych lekarzy** ma powstać ze składek w Jałcie, na południowym brzegu Krymu.

**IV. międzynarodowy kongres dla Talassoterapii** (leczenia morskimi kąpielami) z powodu tegorocznego Zjazdu lizbońskiego, odbędzie się w Abazji dopiero w roku przyszłym.

**Treść:** Zdrojowiska w Sejmie krajowym. — Sprawozdanie z działalności Wydziału Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w roku 1905. — Radca Dworu Prof. Dr. Edward Sas Korczyński. — Sprawozdania i streszczenia. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

## Nowy Zakład wodoleczniczy

specjalisty do chorób nerwowych

### Dra Kupczyka

Kraków, ul. Szujskiego 11 (róg ul. Rajskiej),

otwarty przez cały rok.

Zabiegi wodolecznicze, masaż, elektryzowanie, gorące kąpiele powietrzne, kąpiele z kwasem węglowym, inhalatorium. Leczenie dyetetyczne, tuczenie.

Pokoje dla chorych. — Wzorowe urządzenia.

Wskazania: Choroby układu nerwowego, żołądka i jelit, cukrzyca, skaza moczowa, otyłość, niedokrewność itd. Choroby dróg oddechowych.

## Stanisław PIOTROWICZ

(dawniej Szklarski)

Kraków, Floryańska 8

### ZAKŁAD WYROBÓW RYMARSKICH.

Poleca:

uprząże, słodła, kufrы forby, necesairy, pugilaresy, portfele itd.

Przyjmuje wszelkie reperacje, wyrabia pokrowce, także według nadesłanego wymiaru kufru.



## Janeczek & Ziembicki

w Krakowie, Rynek L. 8,

naprz. kościoła św. Wojciecha. — Telefon 603.

Zlecenia zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.

## Najtańszy Skład Papieru

Materyałów do pisania i rysowania, oraz Towarów galanteryjnych. — Najnowsze ilustrowane karty korespondencyjne i Albumy do tychże. — Pamiątki z Krakowa. — Towary galanteryjne z herbami i orłami polskimi w wielkim wyborze. Wielki wybór Perfumeryi, Grzebieni, Szczoteczek i Szczotek. Woda kolońska.

## TAPETY

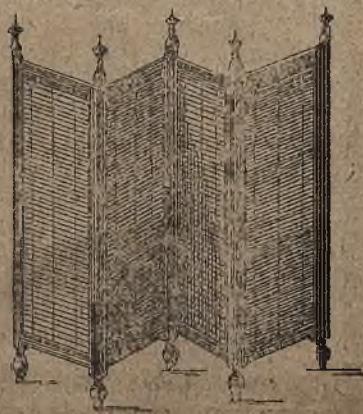
Materye meblowe,

DIWANY angielskie i perskie. FIRANKI i wszelkie dekoracje pokojowe, oraz najstarsza w kraju

Fabryka STOR 1 ŻALUZYI do okien.

Wzory tapet opłatnie. — Cenniki stor gratis wysyła

W. ADAMSKI ul. Akademicka 2. LWÓW.





## W KRYNICY WILLA „POD WISŁĄ“

pensjonat E. Burzyńskiej, wdowy po profesorze Uniwersytetu. Wewnętrzne urządzenie budynku zapewnia wszelkie wygody. Kuchnia prowadzona jest wzorowo. Do utrzymania życia towarzyskiego służą liczne rozrywki, do wspólnego zaś użytku gości salon z fortepianem, czytelnia gazet i biblioteka. Młode panienki przybywające bez osób starszych, znajdą tu zawsze troskliwą opiekę.

W maju i czerwcu ceny znacznie niższe.

## OJCÓW

Zakład leczniczy dla chorych  
nerwowych.

Ścisły internat przez cały rok otwarty, dwóch stałych lekarzy. Wodolecznictwo, gabinet elektryczny — mechanoterapia, gimnastyka, wody mineralne.

Pocztą i telegraf w miejscu. — Odległość od Krakowa przez komorę Szyce 17 kilometrów.

Umysłowo chorych lecznica nie przyjmuje.

Dyrektor lecznicy:

**Dr. St. Kozłowski.**

## Bazar Zakopański

(Kamil Baum)

**ZAKOPANE — KRUPÓWKI L. 31.**

najstarsza chrześcijańska firma  
zaopatrzona w przybory do szycia, malowania, pisania i toaletowe.

**WIELKI WYBÓR**

**Rzeźb zakopiańskich, Ciupag**  
drewnianych i żelaznych wyrobu fabryki  
Braci Bartik.

Cenniki fiaków rozdaje firma **bezpłatnie.**

**Krynica.**

**Z. WRZEŚNIEWSKI**

**HANDEL**

**Towarów galanteryjnych i modnych.**

**Ceny niskie**

i w każdym sezonie jednakowe

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK.**

**WAGA OSOBOWA**

typ karlsbadzki.

**! RUBLE !**

przyjmuje po kursie dziennym.

# RABKA

**najsilniejsza solanka jodo-bromowa.**

500 kroków od stacji kolejowej, otoczona wokół górami karpackimi, odległa **3 godz.** jazdy  
**koleją od Krakowa, 1½ godz. od Zakopanego**, odznacza się znakomitą klimatem  
górskim. Wzniesienie 530 metrów nad poziom morza.

Cztery źródła: **Maryi, Rafaeli, Kazimierza i Krakusa**, obfitują w solankę jodo-bromowa  
(chlorku sodu 23'00, jodku sodu 0'049, bromku sodu 0'078 na 1000 wody). Środki lecznicze: **picie**  
**wód i kąpiele solanko-jodowe, wzięwalnia rozpylonej solanki według**  
**systemu dra Herynga, okłady z solanki i z mułu źródłanego, kąpiele**  
**borowinowe, hydroterapia, gimnastyka lecznicza, mięsienie.**

**Wodociągi. — Kanalizacja. — Zakład i mieszkania oświetlone elektrycznie.**

Park obszaru 50 morgów, zdrenowany. W łazienkach wanny porcelanowe, marmurowe, emaliowane,  
metalowe i drewniane. Ceny kąpieli mineralnej od 1 do 5 koron. Domy zakładowe mieszczą przeszło  
350 pokoi, od najskromniejszych do zbytkownie urządzonych, w cenie od 1'80 do 5 koron dziennie  
z usługą i oświetleniem elektrycznym. Na żądanie cała pościel za 50 groszy dziennie. W każdym domu  
znajdują się kuchnie. Kaplica w Zakładzie. Urząd pocztowy i telegraf w miejscu. Restaurację pierwszo-  
rzędne. Pensjonat dla osób dorosłych i osobny pensjonat dla dzieci. Sala balowa, czytelnia dzienników,  
wypożyczalnia książek, stała orkiestra i t. p. — **Sól rabczańska**, lecznicza, jodo-bromowa do  
kąpieli w domu, w oryginalnych pudełkach 1 kg. po 2 kor. 40 gr. Do nabycia we wszystkich aptekach  
i składach wód mineralnych.

Wszelkich wyjaśnień udziela:

**Zarząd zdrojowy w Rabce, oraz Dr. Supiński,** lekarz zakładowy.



# Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. — Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują

**inżynier Leonard Nitsch i Spółka, Kraków, ulica Kolejowa Ł. 18.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

# Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

# i Wentylacje

Łaźnie — Mechaniczne Pralnie i Suszarnie i t. d.

Wyrób i główny skład u Karola Jabra, apteka w Krakowie.

**Zamiast Tranu, Jodu, Żelaza!**

## Pastilli Jodo-Ferrati comp. „Jahr“

Przetwór leczniczy składający się: z Kali jod 0.05 Ferratin 0.10 Calc. glycer. phosph. aa. 0.10 o przyjemnym smaku, wzmacniający, podniecający łaknienie, przyczyniający się do pomnożenia ciałek krwi i rozrostu kości.

Pastilli Jodo-Ferrati comp. „Jahr“ polecane są z dobrym skutkiem przy blednicy, niedokrewności i jej następstwach, zółtach, rachitis i t. p.

Dawka dzienna: dla dzieci 2—4 sztuk, dla dorosłych 6—9 sztuk.

**Tylko w oryginalnych pudełkach zawierających 24 szt.**

**Cena 2 koron 50 hal.**

— Składy we wszystkich aptekach. —

## APTEKA w KRYNICY

## K. Nitribitta

w domu „pod Orłem“, tuż obok deptaku, zaopatrzona w najświeższe środki lecznicze, przetwory uniwersalne — przyrządy ginekologiczne i gumowe, utrzymuje na składzie wszelkie wody mineralne naturalne i sztuczne, wina lecznicze itp. Wyrabia odznaczony na wielu wystawach i polecany przez Światłą Komisję przemysłową.

**WYCIĄG IGLIWIOWY**

używany jako dodatek do kąpiele.

**Pastyłki krynickie i Olejek sosnowy.**

## TOMASZ BUJAS

koneesyonowany majster murarski  
w Krakowie, ul. Stachowskiego 21.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlany z materiałem i bez materiału.

Poleca się PP. Inżynierom i Architektom jak również P. T. Obywatelom.

# APTEKA

i laboratorium chem. farmac.

## EUGENIUSZA MATULI

**w Radomyślu,**

poleca swe znane i ogólnie zalecane wyroby lecznicze własne P. T. lekarzom:

## Sapomenthol

dla reumatyków, w cierpieniach stawów, kości, mięśni, lumbago, ischias, nerwobólach, po złamaniach, zwichnięciach itp. Wypróbowany na Klinice Wiedeńskiej z korzystnym wynikiem (Medic. Blätter 45. 1904), przez pp. lekarzy ogólnie zalecany. Miły w użyciu. W słoikach po cenie kor. 1.40 i 5, do nabycia w aptekach.

## Stomachin

(jako Stomachicum)

wzmocnia, ułatwia trawienie, zwiększa bezpośrednio apetyt. Nie zawiera spirytusu, tylko Cognac francuski. Cena 2 kor. i 4 korony za flaszkę. Działa zbawiennie przy Hyperemesis gravidarum.

## Ferrophosphat

(Syr. ferr. hypophosphor. comp.)

zastępuje zagraniczne jak Fellov, Syrup Dra Eggera itp. Przy niedokrewności, krzywicy, neurastenii, w cierpieniach narządu nerwowego, jako tonicum itp. Cena 2 kor. za flakon 250 gr. Wydawanym bywa jedynie na przepis lekarza.

## Elixir. Condurango comp.

polecany w niedomogach wydzielniczych na różnym tle. Cena kor. 2.40 za butelkę 250 gram.

Przepisując uprasza się zawsze dodawać:  
„Original Matula“.

## Ważne dla letników!

**Fabryka WÓZKÓW dla dzieci**  
poleca

**Krzesła składane (leżaki) i Szezlągi**  
bajecznie tanio.

Ilustrowane cenniki franko.

**A. KONIEWICZ Lwów, Batorego 12.**



# Reim i Spółka

Rynek 37, KRAKÓW, Linia A-B


polecają:

Lawn-Tennis, Krokiety, Kule i Kęgle, Hamaki, Piłki gum., Piłki nożne, Huśtawki ogrod., Przyrządy gimn., Przybory do rybołówstwa

Necesery, Flaszki i Kubki do podróży, Wanny i Miednice gumowe, Gąbki, Kapelusze do kąpiei, Pantofelki, **Lakiery, Kremy i Pasty do bucików**, Środki do czyszczenia plam, **Lakiery na kapelusze.**

**Sfory i Żaluzye do okien.**

**Soxlefy do sterylizowania mleka.**

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY z pierwszorzędných fabryk. Wody kolońskie, Wody toaletowe, Środki kosmetyczne, Szczotki, Grzebień i lusterka. 

Nowe cenniki na żądanie darmo i oplatnie.



## KAWIARNIA FRANCISZKA SAUERA

w Krakowie, Szczepańska L. 1, I. piętro Telefon 350.

Czytelnia zaopatrzona w najrozmaitsze pisma krajowe i zagraniczne. Salon damski w stylu roccoco. — 3 bilardy. — Sale do gier towarzyskich. — Bufet zaopatrzony w najlepsze i prawdziwe trunki, usługa szybka i rzetelna.

— Zakład otwarty do godziny 3-ciej w nocy. —

## ZAKŁAD REPRODUKCYI FOTOTECHNICZNEJ T. JABŁOŃSKI i SPÓŁKA

w Krakowie

ul. Franciszkańska L. 4.

Znacznie rozszerzony przez wprowadzenie najnowszých urządzeń technicznych, podejmuje się wykonania wszelkich klisz na miedzi, mosiądzu lub cynku, mających służyć do ilustracyi wydawnictw naukowych, artystycznych, oraz do wszelkich publikacyj przemysłowych, reklamowych (ogłoszenia, cenniki, marki ochronne itd).

Istniejący przy powyższym Zakładzie

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

wykonywa

wszelkie prace w zakres artystycznej fotografii wchodzące.

Rządowo  uprawniona  
FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZ. i SPECYAL. LECZNICZYCH  
POD FIRMA

## K. RZACA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

— WODY MINERALNE —

odpowiadające składem chemicznym wodom; Bilińskiej, Gieshueblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wiewiórskiego, Halicka 5.

Osobliwe przybory toaletowe poleca

## WISKIDA

— Kraków, Plac Maryacki —

Schampoing Pérole do mycia włosów.  
Proszek bezbarwny odtłuszczający do pielęgnowania włosów.

Czepki franc. do układania włosów.

Ang. podkłady do nowych fryzur.

Sławne brzytwy Carara.

Cologne russe lifr 7 kor,

Hennolina przywraca kolor uzdrawiając włosy siwiejące.

Prospekta na żądanie.

Prospekta na żądanie.

## ANTONI LARISCH

Kraków, Szewska 19.

Największy Skład  
Aparatów i Przyborów  
fotograficznych.

Towary zawsze świeże  
z powodu wielkiego obrotu

Wysyłki na prowincję od-  
wrotną pocztą.

Ceny niższe od  
fabrycznych.

Cennik gratis.





ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

## Szczawnica

pierwszorządna górska stacya klimatyczna. Urządzenia postępowe, kuracya żentyczna i kefirowa. W górnym zakładzie lazienki z centralnem ogrzewaniem i zakład wodoleczniczy. Kąpiele orzeźwiające rzeczne w bystrym Dunajcu. Sezon od 20-go maja do końca września.

Znane ze skuteczności wody szczawy alkaliczno-słonawej ze zdrojów **Józefiny, Magdaleny i Stefana** we wszystkich krajowych i zagranicznych składach wód mineralnych i aptekach.

Zamówienia na mieszkania zakładowe przyjmuje  
dzierżawca Zakładu *Feliks Wiśniewski*.

B. asystent Kliniki wewnętrznej U. J.

## Dr. Kazimierz Flis

ordynuje w chorobach wewnętrznych

od godziny 8 do 9 rano i od 3 do 5 po południu  
Rynek gł. L. 9, I. p. (naprzeciw kościoła św. Wojciecha).  
Telefon Nr. 405.

## Dr. E. Damański

ordynuje jak w latach poprzednich  
**W IWONICZU.**

## Pension w willi „Maryla” Jaremcze — Galicya.

Od 1-go maja do wynajęcia wygodnie urządzone pokoje z werandami do słońca, z całodziennem utrzymaniem, na żądanie z pościelą. Kuchnia wyborowa, zastosowana do poleceń lekarza.

Uroczą górska miejscowość, stacya kolei, poczta, telegraf. Kąpiele w Prucie. Zakład hydropatyczny.

Adres zamówień: *Jaremcze, Bobrowska*, albo *Lwów, Słowackiego 6, Tabińska*.

## ZAKŁAD DLA LECZENIA CHOROÓB KOBIECYCH

pod kierunkiem

**Dr. M. Cerchy i Dr. T. Piotrowskiego**  
**Kraków, Podwale 12.**

Leczenie spraw zapalnych, zwłaszcza przewlekłych około- i przymaciczych, zmian chorobowych w przydatkach i miększu macicy, niedokształtu macicy, zaburzeń w miesiączkowaniu, nadmiernego otłuszczenia brzucha, niedowładu jelit. Leczenie gorącym powietrzem (met. Bier-Polano), długotrwałe gorące irygacje, ułożenie na równi pochyłej (planum inclinatum) z równoczesnem obciążaniem zewnętrznem i wewnętrznem (kolpeuryza powietrzna i ręciciowa), mięsienie mechaniczne, gimnastyka lecznicza (met. Thure-Brandt), mięsienie elektryczne, zastosowanie lecznicze prądu elektrycznego (met. Apostoli), galwanizacya, faradyzacya, elektroliza, kafaforeza.

Zakład otwarty od 8—12, 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

## KRYNICA

Zarząd z wszelkim komfortem  
urządzonego

## Hotel-Pension Karolówka

zawiadamia Szanowną Publiczność,

że ma zawsze pokoje dla przejezdnych gości  
od 2 koron za dobę, oraz, że w czasie od  
15 maja do 30 czerwca i począwszy od  
1 września, ceny dla pensyonaryuszów są  
o 25<sup>0</sup>/<sub>10</sub> niższone.

**Fortepian, wypożyczalnia książek i gry  
towarzystwie na miejscu w hotelu.**

**Pierwszorządna Restauracya.**

Bliższych szczegółów udzieli na żądanie

**ZARZĄD.**

## SANATORYUM DLA CHORYCH PIERSIOWO

**Dra K. DŁUSKIEGO w Zakopanem**



otwarte przez cały rok.

Wspaniałe widoki na Tatry.  
Lasy świerkowe.

Wystawa wszystkich pokoi  
południowa.

Obszerne leżalnie dla leczenia  
klimatycznego.

Wzorowe urządzenia pod  
względem higieny.

Oświetlenie elektryczne.

Kanalizacya, windy, kąpiele  
i natryski.

Ogrzewanie centralne.

Wodociąg zimnej i gorącej  
wody na wszystkich piętr.

**Cena całkowitego utrzy-  
mania wraz z opieką le-  
karską wynosi 9 K. dzien-  
nie, pokoje od 2 K. dzien-  
nie.**

Powozy na zamówienie do  
pociągu.

Poczta, telefon i telegraf  
w Zakładzie.